

WIELKANOC (6-10.04)

ŚRODA

ZAJĄCIA PLASTYCZNO-TECHNICZNE LUB KULINARNE

1.WIELKANOCNE PISANKI



Składniki na ciasto:

250 g mąki tortowej
200 g masła pokrojonego w kawałki nieco zmiękczonego
100 g cukru pudru (dałam mniej ok – 50 g ze względu na słodką dekorację)
szczypta soli
2 żółtka

Lukier:

2 białka
2 szklanki cukru pudru
ewentualnie barwniki spożywcze lub gotowe pisaki spożywcze do malowania

Składniki na ciasto połączyć i zagnieść szybko gładkie ciasto (najszybciej i najłatwiej jest zrobić to malakserem). Ciasto uformować w dysk, zawinąć w folię spożywczą i schować do lodówki na przynajmniej godzinę. Po schłodzeniu ciasto rozwałkować na grubość 2-3mm

Wycinać ciasteczka. Piec ok. 10-12 minut w temperaturze 185 stopni (w zależności od wielkości ciastek) do złotego koloru.

Po upieczeniu ciastka ostudzić na kratce. Dekorujemy dopiero zupełnie wystudzone, inaczej lukier spłynie.

Białka ubijamy na sztywną pianę i dodajemy stopniowo cukier do momentu uzyskania gęstej, lepkiej konsystencji (należy regulować gęstość lukru ilością cukru pudru). Lukier przekładamy do rękawa cukierniczego i zdobimy ciasteczka. Odstawiamy do wysuszenia.

Ciasteczka przechowywane w szczelnym pojemniku nadają się do jedzenia przez 7 dni.
Smacznego!

2.OPOWIADANIE

BAJECZKA WIELKANOCNA A.GALICY

Wiosenne słońce tak długo łaskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe Kotki zaczęły wychylać się z pączków.

- Jeszcze chwilkę – mruzczały wierzbowe Kotki – daj nam jeszcze pospać, dlaczego musimy wstawać?

A słońce suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło:

- Tak to już jest, że wy musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle roboty.

Gdy na gałęziach siedziało już całe stadko puszystych Kotków, Słońce powędrowało dalej. Postukało złotym palcem w skorupkę jajka – puk-puk i przygrzewało mocno.

- Stuk-stuk – zastukało coś w środku jajka i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się malutki, żółty Kurczaczek.

Słońce wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewięzało czerwoną kokardką.

- Najwyższy czas – powiedziało – to dopiero byłoby wstyd, gdyby Kurczątko nie zdążyło na Wielkanoc.

Teraz Słońce zaczęło rozglądać się dookoła po łące, przeczesało promykami świeżą trawę, aż w bruzdzie pod lasem znalazło śpiącego Zajączka. Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę.

- Już czas, Wielkanoc za pasem – odpowiedziało Słońce – a co to by były za święta bez wielkanocnego Zajączka? Popilnuj Kurczaczka, jest jeszcze bardzo malutki, a ja pójdę obudzić jeszcze kogoś.

- Kogo? Kogo? – dopytywał się Zajączek, kicając po łące.

- Kogo? Kogo? – popiskiwało Kurczątko, starając się nie zgubić w trawie.

- Kogo? Kogo? – szumiały rozbudzone wierzbowe Kotki.

A Słońce wędrowało po niebie i rozglądało się dookoła, aż zanurzyło złote ręce w stogu siana i zaczęło z kimś rozmawiać.

- Wstawaj śpioszku – mówiło – baś, baś, już czas, baś, baś.

A to „coś” odpowiedziało mu głosem dzwoneczka : dzień-dzeń, dzień-dzeń.

Zajączek z Kurczątkiem wyciągali z ciekawości szyje, a wierzbowe Kotki pierwsze zobaczyły, że to „coś” ma śliczny biały kożuszek i jest bardzo małe.

- Co to? Co to? – pytał Zajączek.

- Dlaczego tak dzwoni? – piszczał Kurczaczek.

I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego Baranka ze złotym dzwonkiem na szyi.

- To już święta, święta, święta – szumiały wierzbowe Kotki, a Słońce głąskało wszystkich promykami, nucąc taką piosenkę:

W Wielkanocny poranek
Dzwoni dzwonkiem Baranek,
A Kurczątko z Zającem
Podskakują na łące.
Wielkanocne Kotki,
Robiąc miny słodkie,
Już wyrzały z pączka,
Siedzą na gałązkach.
Kiedy będzie Wielkanoc

Wierzbę pytają.

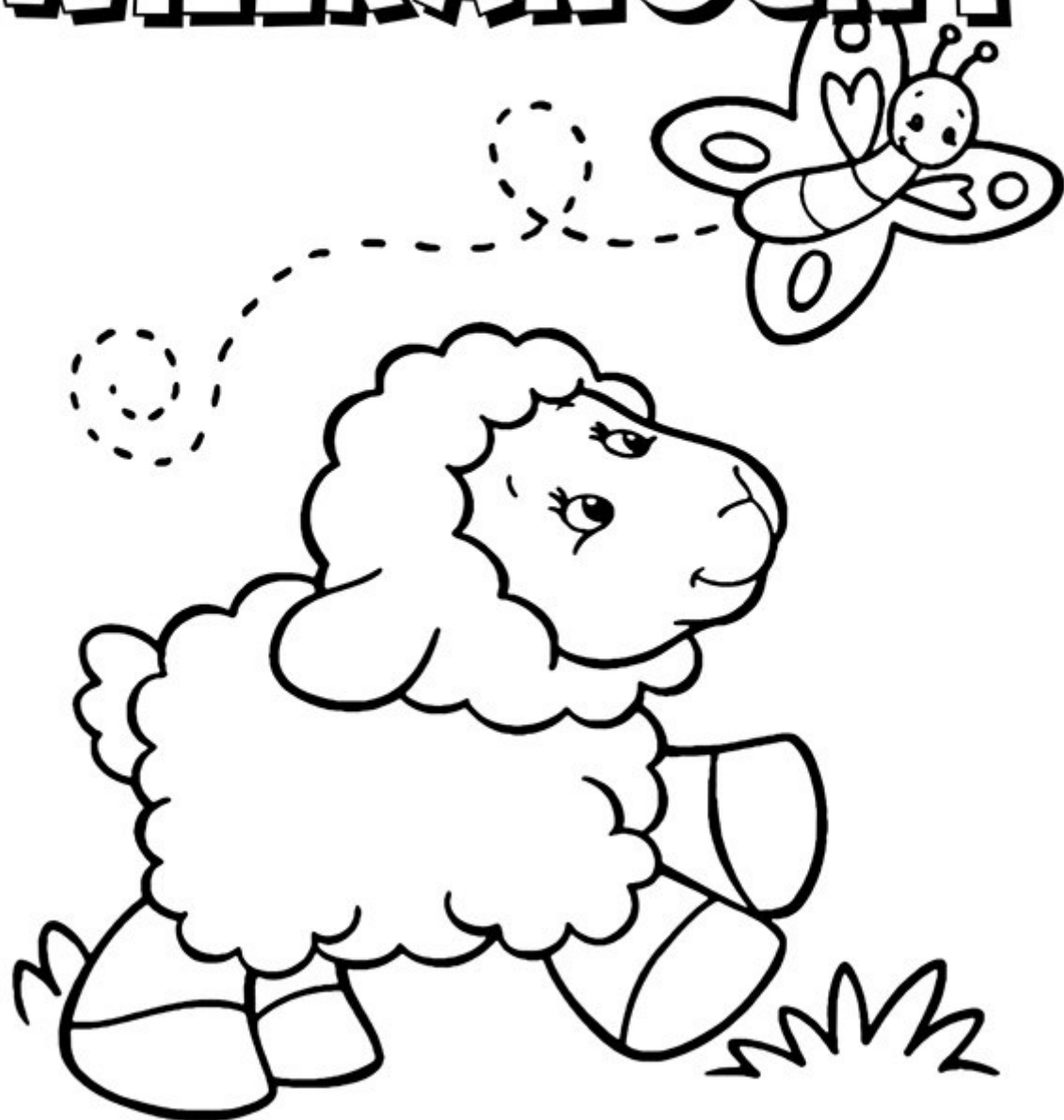
Rozmowa na temat opowiadania:

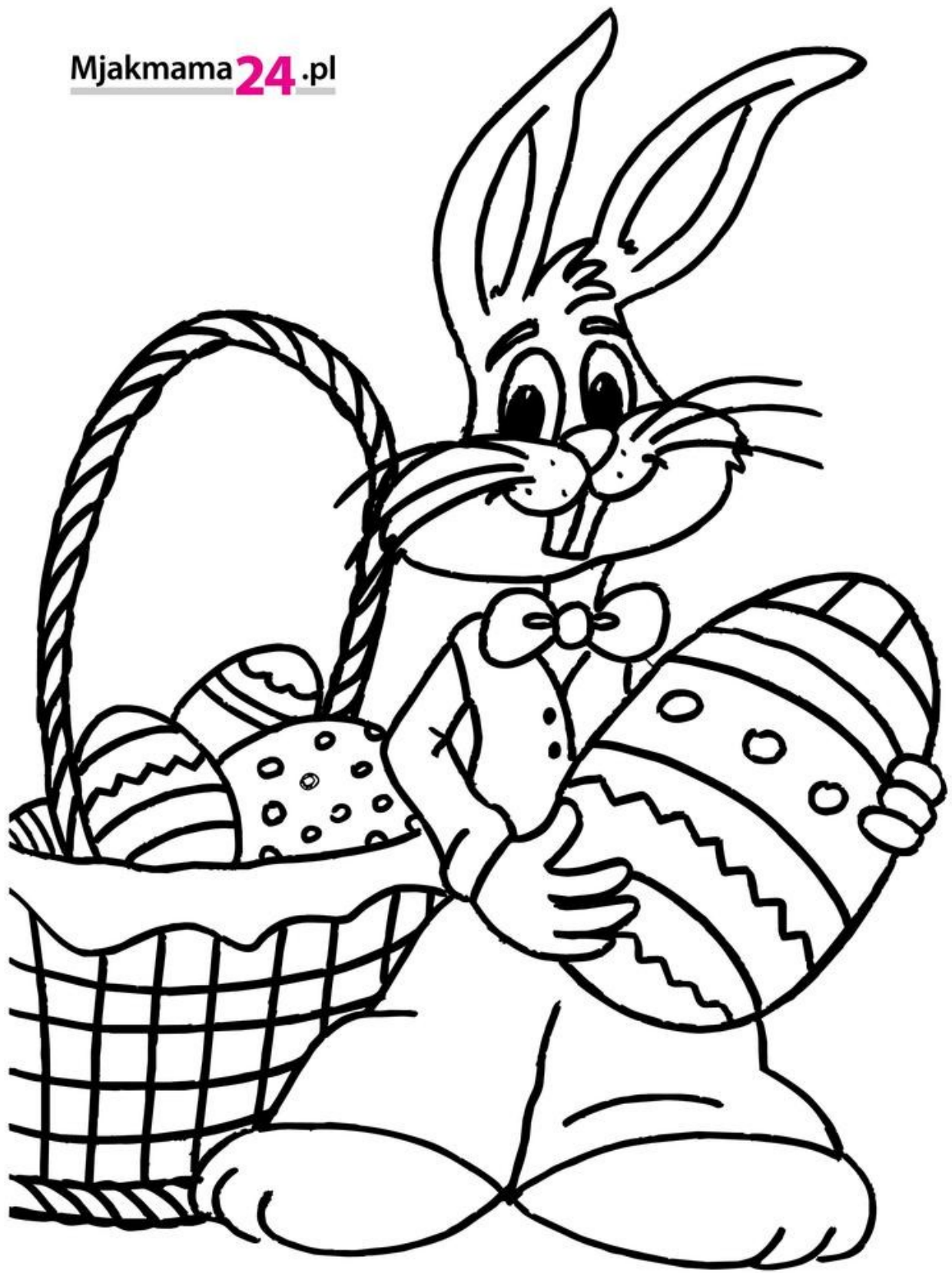
- Co robiło słońce?
 - Kogo obudziło jako pierwsze, drugie, ... ?
 - Dlaczego słońce budziło bazie,
 - Jakie święta zbliżają się do nas wielkimi krokami?
- Rysujemy bohaterów opowiadania:baranka ,zajączka kurczaczka

3.KOLOROWANKI



BARANEK WIELKANOCNY





4.ROZWIĄZYWANIE ZAGADEK

*Jajko białe, żółte, malowane na Wielkanoc do koszyka szykowane.
(pisanka)*

*Nie miauczą, lecz kwitną, białe albo szare.
Znajdziesz je na wierzbie, gdy się kończy marzec.(bazie)*

*Upleciony ze słomy, z wikliny, chętnie nosi owoce, jarzyny.
Do kościoła z nim idziemy i białą serwetką okryjemy.(koszyk)*

*Żółciutkie kuleczki za kurą się toczą.
Kryją się pod skrzydła, gdy kota zobaczą.(kurczątko)*

Ma duże uszy, po łące kica. Boi się wilka, boi się lisa.(zając)

*Przeważnie jestem biały i na stole leżę.
Kładą na mnie sztuce, stawiają talerze.(obrus)*

*Ten prawdziwy na śniadanie wychodzi na łąkę,
ten cukrowy raz do roku ozdabia święconkę.(baranek)*

*Tańczy się go żwawo, parami lub w kole,
inny - słodki leży na świątecznym stole.
(mazurek)*

5.ZABAWA Przenoszenie jajek

Przygotuj plastikowe łyżki (lub zwykłe) i ugotowane jajka. Zabawa polega na przeniesieniu jajka z jednego miejsca, do wyznaczonej mety. Najlepiej oczywiście na podwórku, ale jak się nie da, to można w domu.

Jeśli dzieci lubią rywalizację, może być to wyścig lub na czas. Ale oczywiście tylko starsze dzieci.

Urozmaiceniem może być slalom lub tor przeszkód lub przenoszenie jajek z zamkniętymi oczami. Wtedy zabawa przebiega w parach. Jedna osoba kieruje osobą, która ma zawiązane oczy. Potem zmiana.